

Protokół Nr XXVI/20
z XXVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 26 października 2020 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11.00

zakończenie sesji godz. 14.40

W dniu 26 października 2020 r. w sali Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XXVI sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska. Obrady odbyły się w trybie zdalnym zgodnie z artykułem 15zzx ustęp 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Przywołane przepisy ww. ustawy pozwalają na obrady sesji oraz podejmowanie rozstrzygnięć, w tym uchwał z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość – zdalny tryb obradowania.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała radnych województwa, marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, dyrektorów departamentów urzędu marszałkowskiego i jednostek organizacyjnych oraz wszystkich biorących udział zdalnie w sesji.

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku Elżbieta Piniewska poinformowała, że w sesji bierze udział 22 radnych, co stanowi quorum obrad (lista obecności zdalnej zał. nr 1). Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 2).

Przystąpiono do zgłaszania wniosków.

Marszałek **Piotr Całbecki** po powitaniu, zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad następujących projektów uchwał:

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2019 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 91/20,

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 90/20.

Uzasadnił, że jest to zmiana formalna na wniosek Miasta Grudziądza i dotyczy już środków przyznanych, a chodzi o korektę ich przeznaczenia w grudziądzkich spichlerzach,

- projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 73/20.

Uzasadnił, że wraca sprawa parku. Miesiąc od poprzedniej sesji został wykorzystany na to, aby wyjaśnić wszystkie wątpliwości z władzami miejscowymi, na terenie których znajduje się park, jak i pomiędzy radnymi. Zarząd uznał, że ten projekt uchwały wcześniej przygotowany, jest takim, który zarząd chciałby zaproponować sejmikowi. Zmiany przyjętej dziś uchwały będą procedowane w odrębnym trybie, co wynika z procedury. Jest to uzgodnione z członkami Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii. Dodał, że odbyła się też rozmowa pani marszałek Anety Jędrzejewskiej z panem radnym Markiem Hildebrandtem. Odbyła się też rozmowa z władzami gminy, że ten projekt jest gotowy do przyjęcia.

Następnie marszałek **Piotr Calbecki** skierował słowa do Przewodniczącej Sejmiku pani Elżbiety Piniewskiej i powiedział: „Pozwólcie Szanowni Państwo Radni, że zanim przejdziemy do realizacji dzisiejszej sesji, że chciałbym poprosić Panią Przewodniczącą, aby przyjęła moje osobiste gratulacje wielkiego wyróżnienia, bo to już po raz piąty, pani Elżbieta Piniewska – nasza Przewodnicząca, uzyskała Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej. To jest najwyższe wyróżnienie, jakie może uzyskać nauczyciel, pedagog w naszym kraju. Jesteśmy dumni z tego, że mamy tak wspaniałą Przewodniczącą. Która odnosi sukcesy nie tylko na niwie tej, którą znamy – prowadzenia obrad sejmiku, która jest wzorem radnej, ale też na niwie zawodowej. Pani Przewodnicząca jest wyjątkowym pedagogiem, nauczycielem, wychowawcą – jest uwielbiana przez młodych ludzi. Dzięki temu, my jesteśmy naprawdę dumni i chlubimy się, że mamy tak wspaniałą Przewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Prosimy o przyjęcie najserdeczniejszych gratulacji i życzeń, aby kolejne lata upływały w takiej harmonii – zawodowej misji i pasji, której poświęca się właściwie wszystko”. Po życzeniach wybrzmiały oklaski.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Serdecznie dziękuję za gratulację. Jestem autentycznie wzruszona pamięcią o mnie i o moim zawodzie. Kiedy zdecydowałam się na to, aby być radną powiedziałam młodym ludziom, że zawsze będę przede wszystkim nauczycielką. Kiedy musiałam podjąć decyzję, czy będę przewodniczącą sejmiku, to założyłam sobie, że młodzi ludzie, których uczę nie odczują tego, że jestem tak bardzo zaangażowana. Na razie udaje mi się utrzymać ten stan rzeczy. Mam nadzieję, że jak najdłużej. Jeszcze raz serdecznie dziękuję”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do kontynuacji spraw proceduralnych.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że gratulacje Pani Przewodniczącej przekazał wcześniej w stosownym czasie i ponownie przyłącza się do gratulacji złożonych dziś przez pana marszałka, jak i całego sejmiku, tak skonsolidowanego osobą Pani Przewodniczącej – i tym co robimy dla województwa, a co dzisiaj pan marszałek właśnie podkreślił. Bardzo za to podziękował.

Następnie odniósł się do projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 73/20. Zapytał, czy jest to projekt, który był proponowany na poprzednim posiedzeniu bez zmian? Czu po uchwaleniu uchwała będzie znowelizowana? Dlaczego przyjęto takie rozwiązanie zamiast dokładniej przygotować proponowany projekt uchwały – już ostatecznej? Poprosił pana marszałka o wyjaśnienie tego problemu przed głosowaniem.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że procedowanie zmian będzie trwać niestety dość długo, jak ustalenie całego planu dla parku czyli wielomiesięczne konsultacje i przygotowań. I będą uruchomione niezwłocznie po uchwaleniu dzisiejszej uchwały. Przy czym, było wyjaśnione, że to rozwiązanie jest satysfakcjonujące dla potencjalnych inwestorów. Kiedy to nastąpi? Po wyjaśnieniach okazuje się, że jest to odpowiedni czas i procedura do zaakceptowania przez władze gminy – bo one wiedzą przede wszystkim, co jest na ich terenie planowane i jakiego typu inwestycje potencjalni inwestorzy chcieliby w obszarze parku realizować. A nieuchwalenie dziś tej uchwały, spowoduje z kolei, że wszyscy, którzy są gotowi do przedsięwzięć w obszarze parku i mają środki finansowe na ten cel przygotowane, koncepcje, projekty musieliby czekać pół roku a nawet dłużej, aby swoje plany inwestycje zrealizować. Nie ma tu żadnej sprzeczności. A życie co chwilę będzie stawiać potrzeby, na które trzeba będzie odpowiadać i sprzyjać inwestorom przyjmując takie czy inne zmiany do już istniejących regulacji w naszych parkach. Tak wygląda specyfika i dynamika funkcjonowania parków krajobrazowych. Jest to uzgodnione, na czym nam wszystkim zależało, z wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Więcej wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do głosowania wniosków o zmianę porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2019 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 91/20, jako punkt 12; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt zarządu

województwa – druk nr 90/20, jako punkt 13; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 73/20, jako punkt 14; wynik głosowania: 19 głosów za, przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął.

Radni: pan Leszek Pluciński, pan Wojciech Jaranowski, pan Wojciech Szczęsny zgłosili problemy techniczne dotyczące możliwości głosowania, które zostały wyjaśnione.

Porządek obrad po zmianach – zał. nr 3.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XXV sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z XXV sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad:

- informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 4). Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

- informacji z pracy zarządu województwa (zał. nr 5, zał. nr 5a, zał. nr 5b); radni otrzymali również informację na temat: wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 15.10.20 r.; Polityki Terytorialnej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 na stan na 22.10.2020 r. (zał. nr 6).

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Ten ostatni okres każdy z nas obserwuje od strony rosnącego zagrożenia pandemicznego w naszym kraju, również w województwie. Tak się składa, że jako region plasujemy się w górnych obszarach zakażeń zarówno osób chorych, jak i śmiertelności. Do rekordowych należał chociażby wczorajszy dzień. Na tysiąc mieszkańców w naszym regionie mieliśmy chyba najwięcej zakażonych w Polsce, więc sytuacja nie jest najlepsza, nie jest dobra. Chcę wszystkich zapewnić i poinformować, że cały czas współpracujemy z wszystkimi służbami, które są upoważnione do realizacji zadania walki z pandemią w tej kryzysowej sytuacji zarówno z służbami wojewody, ale innymi organami, już wykonawczymi, podejmujemy szereg różnych działań, aby zaradzić całej tej sytuacji, w której się znajdujemy. Oczywiście w pierwszej kolejności mam nadzieję, że nadążamy. Zawsze do końca to się udaje, za co chce podziękować wszystkim w zespół ze szpitalami bez względu na ich wielkość i rodzaj organu założycielskiego w zakresie zabezpieczenia leczniczego dla pacjentów. To jest absolutnym priorytetem. Widzimy wyraźnie, iż ilość łóżek tzw. covidowych dla osób chorych, którzy wymagają izolacji, ale przede wszystkim hospitalizacji połączonych z natlenieniem, respiracją czy intensywną terapią, staje się dla nas najbardziej wymagającą potrzebą. Przekształcamy oddziały, czy części tych oddziałów w tzw. łóżka covidowe, również w naszych jednostkach samorządu

województwa w Toruniu, we Włocławku czy w Bydgoszczy podejmowane są takie działania, aby zwiększać liczbę łóżek dedykowanych pacjentom chorym na covid. Wiem również i tutaj szczególnie moim kolegom prowadzącym szpitale powiatowe dziękuję, że takowe się pojawiają zresztą zgodnie z rozporządzeniem ministra, jak i decyzjami wojewody w terenie. To bardzo pomaga, ale też utrudnia prowadzenie tych placówek, które stają się dwumienne, radzić sobie z wirusem, ci którzy na co dzień borykają się z tym problemem w szpitalach, poradniach, przychodniach mają piekielnie trudno. Dodam, że w szpitalach takich jak chociażby Szpital Zespolony w Toruniu codziennie wykrywanych jest 20-30 przypadków nowych zakażeń wśród personelu i pomimo wszelkiego rygoru i różnych działań zapobiegających nie udaje się uchronić personelu przed zakażeniami. To znaczy, że widać wyraźnie jak ekspansywny staje się ten wirus i coraz bardziej wnika we wszystkie nasze struktury bez względu na to, jak jesteśmy przed nim zabezpieczeni. Pojawia się więc pilna potrzeba tworzenia nowych łóżek. Takie decyzje podejmujemy w tej chwili, aby po pierwsze we wszystkich miastach i tam gdzie prowadzimy szpitale, w Toruniu, we Włocławku jak i w Bydgoszczy pojawiły się nowe wyspecjalizowane całe oddziały dedykowane pacjentom z covidem. W Toruniu tak się składa, że etapami oddawany jest szpital na Bielanach budowany od kilku lat, jest przekształcany, właściwie dedykowany pacjentom covidowym. Od soboty trwa już organizowanie oddziału zakaźnego. Powstaje tam 39 łóżek dla pacjentów z covidem, ale również chcemy jak najszybciej oddać, co się stanie po uzgodnieniach z wykonawcą generalnym i inspektorami nadzoru, mniej więcej w połowie listopada, nowy dedykowany szpital psychiatryczny, który tymczasowo również przeznaczony będzie na potrzeby pacjentów z covidem, gdzie będzie dodatkowych dwieście łóżek, które będą wyposażone we wszystko, co jest do tego potrzebne czyli tlen i sprężone powietrze. Staramy się, aby do połowy listopada ten oddział powstał. Podobnie zresztą zmieniamy plany i we Włocławku powstanie 36 łóżek na oddziale rehabilitacji. Część rehabilitacyjna będzie musiała zostać przeniesiona w inne miejsce w tym dogodnym budynku, bo wyodrębnionym od pozostałych by stworzyć łóżka covidowe. Tutaj wielkie zasługi ma również Pulmonologia, ponieważ trwa w tej chwili uruchamianie stu nowych łóżek w Pulmonologii w Bydgoszczy. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie, wiąże się z dużymi zmianami organizacyjnymi, nie mniej jednak pani dyrektor Mariola Brodowska podejmuje ten wysiłek i organizuje ten nowy obszar. Najważniejsze jest to, że w naszych placówkach poza Pulmonologią w Bydgoszczy nie przekształcamy łóżek funkcjonujących oddziałów w te covidowe a tworzymy nowe, dodatkowe miejsca. Nie chcemy zaniechać działalności podstawowej, ponieważ wszyscy wiemy, że wirus SARS-CoV-2 jest chorobą, która jest bardzo groźna i dotyczy wielu pacjentów ze schorzeniami współistniejącymi, nie mniej jednak nie można zapominać o podstawowej działalności szpitali. Tu były bardzo duże problemy, wciąż są problemy, z wykonywaniem zabiegów planowych. Oby tylko nie zabrakło nam personelu, bo cały ten

sprzęt i łóżka, które tworzymy, w nie małych przecież ilościach, wymagać będą wielkiej mobilizacji personelu. Tutaj powiem szczerze nie mamy pomysłu jak odpowiedzieć na to zapotrzebowanie. Jest to już jurysdykcja rządu, żeby pomóc zorganizować personel. Nie zgadzam się z tymi, którzy mówią, że jest za późno, żeby to robić. Każdy moment jest właściwym, aby podjąć ten wysiłek. Będziemy starali się poprzez współpracę uzgodnić, jak ten personel zorganizować tak, żeby łóżka nie pozostały same sobie. Co do naszego urzędu, my też nie ustrześliśmy się przed wirusem. Ja sam nie wiem, czy go posiadam. Dziś miałem pobrany wymaz. Od tygodnia jestem objęty kwarantanną, ponieważ miałem bezpośredni kontakt tydzień temu, w poniedziałek, z osobą zarażoną, więc procedury wymusiły to, że zostałem w domu. Pozdrawiam zresztą Państwa z mojego domu. To zaszczyt gościć chociaż w ten sposób Państwa u siebie w domu. Niestety w urzędzie w tej chwili jest około 40 osób zarażonych. Staramy się wprowadzać zarówno pracę zdalną czy rotacyjną, wszystkie te mechanizmy stosujemy, ale niestety pomimo to wirus przenika do naszego urzędu poprzez zarażenia najczęściej w domach, w rodzinach, przynoszony był ze szkół. Zobaczymy, co dalej będzie się działo. Na razie pracujemy. Sporo osób jest też na kwarantannie czy na opiece domowej. Nadzorem sanitarnym objętych jest około stu osób, ale sytuacja ta zmienia się codziennie. Pan marszałek Zbigniew Sosnowski jutro kończy kwarantannę, ale pomimo to też jeszcze w stosunku do jego osoby wprowadzamy pewne obostrzenia, żeby wydłużyć ten okres minimalny, który w tej chwili wprowadzony jest na kwarantannę z dziesięciodniowego do co najmniej dwóch tygodni. Co do innych kwestii funkcjonujemy w miarę poprawnie, wdrażamy fundusze unijne. Nasz program, który uruchomiliśmy dla różnych przedsiębiorców i mieszkańców w różnych obszarach walki z pandemią jest realizowany, wdrażany w życie. Staramy się przyspieszać wszędzie tam, gdzie jest tylko to możliwe, wypłaty środków finansowych. Wiele szpitali już wykorzystało swoją pulę, zapotrzebowanie, chociaż pojawiają się kolejne nowe. Zobaczymy na jak długo nam wystarczy pieniędzy, aby można było je alokować w obszary walki z pandemią. Liczę też na to, że jak najszybciej zakończone zostaną negocjacje z Komisją Europejską i zostanie uruchomiony słynny już program wyjścia z kryzysu Europy i również naszego kraju, nazywany pakietem antykryzysowym. Jeśli te środki zostaną uruchomione, a mam nadzieję, że najbliższy, przyszły rok nie będzie taki, że będziemy bezradni. No bo w tej sytuacji, w której się znajdujemy, liczą się najbardziej środki finansowe, którymi możemy zarządzać i dzięki temu łagodzić to, co się dzieje w naszym regionie. Mam nadzieję, że ta tendencja, którą dzisiaj odnotowaliśmy, spadek zachorowań w kraju do 10 tys. (przy czym jest to poniedziałek) oraz spadek, co mnie bardzo cieszy, w stosunku do dnia wczorajszego w naszym województwie do 500 zakażeń, będzie się utrzymywać i być może jakoś te obostrzenia, które zostały ostatnio wprowadzone w życie sprawią, iż wrócimy do takiego stanu z początku jesieni. Będziemy mogli funkcjonować w miarę poprawnie. Co nie oznacza,

że we wszystkich obszarach, bo jak wiemy, i restauratorzy, i szkoły, i edukacja, i kultura – wszystkie te obszary bardzo cierpią. Ale i gospodarka coraz częściej. Więc obyśmy przetrwali jesień i zobaczymy. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami uda się zagwarantować przede wszystkim mieszkańcom naszego województwa poczucie bezpieczeństwa”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** odniósł się do 38. posiedzenia zarządu województwa i uchwały nr 38/1556/20, że zaakceptowano założenia projektu własnego przygotowanego przez Departament Transportu na opracowanie dokumentacji projektowej i przedprojektowej dla projektu pn. „Budowa linii kolejowej na odcinku Trzciniec – Port Lotniczy Bydgoszcz – Solec Kujawski – etap I i II. Zapytał na jakim jest teraz etapie realizacja tej inwestycji? Jaki jest harmonogram robót? Kiedy można spodziewać się, że ta inwestycja będzie rozpoczęta? Jak wygląda kwestia współpracy z Polskimi Liniami Kolejowymi i realizacją założeń, bo ma być finansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – jak dziś jest szacowna na to szansa na uzyskanie pieniędzy i realizację inwestycji? Kiedy ona może się faktycznie rozpocząć?

Z kolei radny odniósł się do uchwały nr 38/1560/20, że przyjęto projekt Wieloletniego Planu Działań „Opracowanie dokumentacji projektowej dla strategicznych zadań w szpitalach wojewódzkich dla nowego okresu programowania 2021-2027” dla Pomocy Technicznej Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020. Zapytał jakie są te nowe zadania strategiczne i jakie inwestycje planuje się do realizacji w nowej perspektywie finansowej i na jaką przybliżoną kwotę? Jakie wydatki będą w związku z tym ponoszone a przede wszystkim jakiego rodzaju to będą zadania?

Następnie radny zapytał o sytuację finansową dwóch szpitali w naszym województwie. Powiedział, że bardzo krytyczna jest sytuacja, jeżeli chodzi o wynik finansowy Szpitala Zespolonego w Toruniu – ponad 13 mln zł straty w zeszłym roku, co jest o tyle dziwne, że do tej pory ten szpital nie wykazywał strat. W drugim szpitalu we Włocławku jest ponad 5 mln zł straty i jest to kwota narastająca w stosunku do lat poprzednich. Zapytał, z czego wynika ta krytyczna sytuacja? Poprosił pana marszałka o odpowiedź w paru punktach. Jakie przewiduje działania, aby ten proces powstrzymać, bo jest bardzo niepokojący.

Radny odniósł się do uchwały nr 39/1625/20 zarządu województwa, że wprowadzono zmiany w uchwale Nr 18/797/20 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 13 maja 2020 r. w sprawie wyboru przedstawicieli Województwa Kujawsko-Pomorskiego do składu Komisji Konkursowej do przeprowadzenia postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu. Na czym te zmiany polegały? Jaki będzie ostateczny kształt tej komisji? Jaki będzie jej skład i kto będzie tam reprezentowany? Kiedy konkurs się odbędzie?

Radny odniósł się do spraw kolejowych. Powiedział, że od jakiegoś już czasu przedstawiciele spółki Polregio prowadzą z marszałkiem województwa negocjacje na temat

dalszej realizacji usługi na liniach zelektryfikowanych w przyszłym roku. Jak już wiadomo, przetarg w tym roku nie zostanie rozstrzygnięty i czeka na przedłużenie realizacji tej usługi na kolejny rok w formule powierzenia. Zapytał, czy starania przedstawicieli Polregio o zwiększenie stawki dotacji znajdują zrozumienie pana marszałka? Zwrócił uwagę, że sytuacja w oddziale kujawsko-pomorskim tej spółki jest bardzo krytyczna. Za rok 2019 spółka zanotowała bardzo wysoką stratę ponad 10 mln zł. Za ten rok będzie to jeszcze większa strata związana z covidem. Oddział praktycznie stoi przed widmem bankructwa. Może dojść do sytuacji, że na dobrą sprawę będzie w przyszłości te usługi realizowała w naszym województwie tylko spółka zagraniczna – Arriva. Co byłoby zdarzeniem bez precedensu w naszym kraju, bo w żadnym województwie tak nie jest, żeby jedynym dostawcą tej usługi była spółka zagraniczna. Chodzi jednak o to, aby ta strategiczna gałąź gospodarki była realizowana przez spółki państwowe albo spółki regionalne. Powiedział, że jego pytanie jest na tyle zasadne, że pogłoski, które krążyły po naszym województwie, że pan marszałek planuje powołać własną spółkę regionalną opartą o posiadany tabor. Ale jednak to nie jest przewidywane, a jedyną spółką publiczną jest Polregio. Czy jeżeli dalej będzie tak, że te stawki będą niższe o 10 zł w stosunku do stawek oferowanych Arrivie, w sytuacji gdy kwota do linii zelektryfikowanych, którą się dopłaca się jest stosunkowo wyższa, to niestety w perspektywie dojdzie do wykluczenia Przewozów Regionalnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W związku z wykluczeniem w ramach realizacji tej usługi na kolejny rok bierze pan marszałek pod uwagę renegotjowanie warunków tej umowy i zwiększenie dotacji. Tak, aby potrzeby konsumentów zostały zaspokojone, ale również potrzeba dalszego trwania tej spółki? Czy też będzie pan twardo obstawał przy dotychczasowych stawkach i warunkach tej umowy?

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił uwagę odnosząc się do sytuacji związanej z pandemią covid-19, że włocławski szpital został bardzo dotknięty jeśli chodzi o zachorowania na covid-19 kadry medycznej. Najpierw zamknięto oddziały zewnętrzne. W ubiegłym tygodniu zamknięto SOR. Nie przyjmuje się żadnych pacjentów, co jest bardzo naganne. Dwudziestego piątego wykryto wirusa u kilku osób personelu i pacjentów na oddziale neurologii. Dodał, że nie będzie się merytorycznie wypowiadał, bo nie jest do tego uprawniony, ale trzeba szukać rozwiązań takich sytuacjach, które mogą umożliwić przyjęcia pacjentów, tak jak pan marszałek słusznie zauważył, że tworzy nowe miejsca, ale to są nowe, nie kosztem dotychczasowych. Ten ostatni przypadek z oddziału neurologii pani dyrektor powiadomiła o tym: *Pacjenci, których można wypisać przejdą pod nadzór sanepidu. Dla pacjentów dodatnich szukamy miejsca w szpitalach drugiego stopnia*, czyli nie przyjmuje się pacjentów z wylewami czy udarami na ten oddział. To gdzie pacjenci będą przewożeni by ich leczyć? Czy nie jest możliwe w tak dużym szpitalu, aby zorganizować miejsca nie dotkniętych covidem, aby przyjmować pacjentów. Powiedział, że w ubiegłym tygodniu miał

dużo interwencji, nawet od lekarzy kierujących pacjentów do szpitala, że SOR nie pracuje. Dodał, że rozumie to, że nastąpiło zakażenie na SOR-ze i w jego obiektach. Czy szpital nie ma innych obiektów, aby szybko przenieść miejsce przyjmowania pacjentów z innymi chorobami do szpitala we Włocławku. Kolega radny Michał Krzemkowski ma rację co do strat w szpitalach, a szczególnie we Włocławku. Strata w kwocie 5 mln zł była wtedy, gdy byli wymieniani dyrektorzy. Dzisiaj sytuacja bardzo niekorzystna dla szpitala. Trzeba zapytać co dalej? Na tym tle rodzi się pytanie. Już od dłuższego czasu, około pół roku albo dłużej, był rozpisany konkurs na zastępcę dyrektora ds. medycznych. Konkurs był dowoływany, przekładany; była zmiana komisji – i teraz ucichło. Czyżby dyrektor ds. medycznych w szpitalu był niepotrzebny? Pan marszałek wie, że na temat stylu pracy pani dyrektor są bardzo duże uwagi lekarzy. Lekarze odchodzą z pracy w szpitalu. Na pewno to dociera do pana marszałka. Ale nowi w ogóle nie przychodzą. Dlatego coś trzeba z tym zrobić. Chociażby powołanie lekarza, który byłby ds. leczenia nad lekarzami we włocławskim szpitalu, to może by to tę sytuację zmieniło. Zwrócił się do pana marszałka o reakcję w tej sprawie i przyjrzenie się bliżej temu, co we włocławskim szpitalu się dzieje dla dobra pacjentów i dla dobra tam pracujących ludzi. Podkreślił, że lekarze nagminnie opuszczają włocławski szpital. Czy ktoś sprawdził dlaczego tak się dzieje, bo to jest podstawą, by zrozumieć te zmiany.

Sprawa druga, bardzo istotna, o której nie ma informacji w sprawozdaniu z pracy zarządu województwa. Na ostatnim posiedzeniu zrozumiał, że będą przekazywane krótkie informacje na posiedzeniach sejmiku odnośnie spraw dotyczących stanu realizacji inwestycji drogowych. Szczególnie jest zainteresowany inwestycją dotyczącą drogi wojewódzkiej nr 265 (Brześć Kujawski – Kowal). Powiedział, że poprzedniego dnia przejechał tą trasą, aby sprawdzić, co się na tej drodze dzieje. Przypomniał, że umowa została zawarta w maju 2017 roku, a zakończenie prac miało się odbyć 30 czerwca 2018 roku. Koszty realizacji tego przedsięwzięcia to 63 mln zł. Po zmianach koszt to ponad 75 mln zł. Do tej pory zapłacono ponad 31 mln zł. Prace nie były wykonywane, dlatego nie było płacone, z czym się trzeba zgodzić i nawet popierać. Nie płaci się przecież za brak pracy. Zapytał, na ile są oszacowane prace dodatkowe, które były już wykonane oraz to, co pozostaje do wykonania, wyłączone z tej umowy? Brześć Kujawski do miejscowości Guźlin (cała ulica i droga), miejscowość Kowal (ulica w mieście), przejazd kolejowy Gołaszewo i prace elektryczne. Powiedział, że podpisano bardzo dużo aneksów, ale dobrze by było, aby radni o nich wiedzieli. Do wykonania ostatniego aneksu, do 30 listopada 2020 r., pozostało 35 dni. Zapytał, czy będzie wykonana droga do tego czasu, bo wg. jego wczorajszej obserwacji wątpi, aby się to udało? Do wykonania zostały pobocza na całej długości, blisko 20 km – trzeba pomnożyć razy 2, włącznie z drugim poboczem, co daje 4 ha terenu do utwardzenia. Ponadto na pobocze jest nawiezionych tak dużo kamieni, że leżą znacznie wyżej niż wysokość asfaltu. To teraz

będzie znowu ktoś jechał i te kamienie zbierał? Dodatkowo nie są one odpowiednio ugniecione, utwardzone. Chodnik w Kolonii Dębicy jest rozkopany. Asfalt w miejscowości Ludwinowo jest zerwany i niezrobiony. Zwrócił uwagę, że najgorszym problemem są słupy energetyczne, które stoją w świeżo wybudowanych chodnikach. Była o tym mowa wiele razy i od dłuższego czasu, ale nic się w tej sprawie nie dzieje. Słupy te znajdują się w miejscowości Gużlin (po środku chodnika); w miejscowości Kruszyn (w zatoce autobusowej i w chodniku); w miejscowości Nakonowo koło Kowala; w miejscowości Gołaszewo, a nawet tzw. *ałówki* czyli podwójne słupy stoją w nowo wybudowanych chodnikach. Zapytał, kto do tego dopuścił i po co się buduje chodnik, jeśli nie wyjęto wcześniej słupów energetycznych? Ostatni podanym problemem jest nasadzenie nowych drzewek, gdzie na około połowie długości drogi drzewka pousychały. Zapytał pana marszałka, czy aneks podpisany z takim wielkim bólem z firmą Eurovia, będzie zrealizowany do 30 listopada br., a jeśli nie, to dlaczego na tej drodze nie ma nadzoru? Dodał, że podczas spotkania w Gużlinie, w którym uczestniczył również pan marszałek Zbigniew Sosnowski, wskazywał na to, żeby oddelegować kogoś, kto będzie codziennie nadzorował wykonywane prace przez firmę Eurovia. Podkreślił, że uważa, że nikt się nadal tą sprawą nie przejmuje, a do końca wykonania zadania pozostało 35 dni.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła, aby precyzyjne zadawanie pytania. Powiedziała, że ma nadzieję, że pan marszałek będzie znał wszystkie pobocza w szczegółach, np. kamienie na nich się znajdujące tudzież inne rzeczy, aby móc odpowiedzieć.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że z wielką radością przyjął informację o tym, że powstają nowe miejsca dla osób zakażonych w Toruniu 200 miejsc i w Bydgoszczy kolejnych 100 miejsc. Dodał, że w szpitalu grudziądzkim, dane z wczoraj, było 304 zakażonych pacjentów na 350 łóżek. Przy czym wzrost teraz pacjentów zakażonych jest ogromny – jest to 23-30 osób zakażonych dobowo przywożonych z całego naszego regionu. Pod koniec tego tygodnia miejsca w grudziądzkim szpitalu się skończą. Stąd wiadomość o 300 nowych łóżek to jest bardzo dobra wiadomość. Miałby też ogromną prośbę, bo dzięki zaangażowaniu pana marszałka, udało się uruchomić środki unijne z FSU na środki ochrony osobistej dla wszystkich szpitali w kujawsko-pomorskim, w tym też dla szpitala grudziądzkiego. Wie, że dzisiaj wpływają zaliczki dla wszystkich szpitali, łącznie z powiatowymi na zakup infrastruktury potrzebnej do walki z covidem. Ale ryczałt i środki z Narodowego Funduszu Zdrowia na leczenie covidu, to są środki na utrzymanie kadry medycznej, utrzymanie szpitala i zakupy leków, a NFZ nie wziął pod uwagę jednego, że aby skutecznie walczyć z zakażeniem, trzeba zaopatrzyć medyków w odpowiednie środki ochrony osobistej. Mało tego, dotychczasową ceramikę używaną w karmieniu pacjentów covidowych zastępuje się teraz naczyniami jednorazowymi. Wczoraj było 304 pacjentów czyli do wydania trzech

posiłków dziennie potrzebnych jest ponad 900 zestawów jednorazowych. To są ogromne koszty nie tylko zakupu tych naczyń jednorazowych czy też ubrań ochrony osobistej, ale to są gigantyczne koszty utylizacji, których nikt wcześniej nie brał pod uwagę. Dzisiaj koszty utylizacji tych środków jednorazowych to są setki tysięcy złotych. Podkreślił, że pan marszałek był bardziej przewidujący niż nasz rząd i już wiosną rezerwował środki na drugą falę pandemii. Stąd pytanie, a za chwile złoży w formie interpelacji do Kancelarii Sejmiku, czy jest szansa, aby uruchomić dodatkowe środki na zakup środków ochrony osobistej dla szpitali w kujawsko-pomorskim, które zajmują się bezpośrednio walką z covidem.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że na temat zaangażowania inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 265 i realizacji harmonogramu udzieli odpowiedzi pan Mirosław Graczyk dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej. Dodał, że nie chodzi tylko o słupy w chodniku, ale zdaje sobie sprawę, że wiele rzeczy jest tam do naprawienia i zrobienia przez dotychczasowego wykonawcę. A aneks z terminem realizacji to 30 listopada br. jest nadal obowiązujący. Odpowiadając na pytanie pana radnego Michała Czepka powiedział, że realizując zadania i organizując pomoc w obszarze służby zdrowia, to zawsze są jakieś braki. Powiedział, że trudno znaleźć słowa na komentarz do sytuacji, ale można już odczuwać jakieś objawy zniechęcenia, bo jeśli zmieniono system, a nie będzie z tym dyskutować, że zrezygnowano ze szpitali jednoimiennych i wprowadzono wiele zmian, to dlaczego nie pomyślano o tym, żeby przewidzieć chociażby to, że NFZ zapłacić za utylizację zużytych materiałów jednorazowych przy zmianie, np. profilu żywienia, itd. Podkreślił, że to są tak oczywiste sprawy, że ktoś, kto o tym nie pomyślał. A powinien usiąść z ołówkiem i kartką – wszystko podsumować i włączyć do którejś tarczy antykrzysowej. W sejmie się dyskutuje o różnych rzeczach, ale ma wrażenie, że nikt nie rozmawia o szczegółach. Przeznacza się miliardy złotych na najprzeróżniejsze rzeczy, a brakuje na te podstawowe. Dlatego wciąż nie może zrozumieć, dlaczego *wciąż gonimy króliczka* w tym obszarze, który powinien być absolutnie priorytetowy. Widzi jedyny problem taki, który się na pewno pojawi, to brak personelu medycznego. Tu też potrzebne są regulacje o dodatkowym wynagrodzeniu dla osób, które pracują przy covid, ale nie może zrozumieć, dlaczego to jest tak na *pół wdechu*. Dla anestezjologów jest chyba taka sytuacja nieciekawa *nomen omen*, którzy czują się na takim ciągłym niedotlenieniu w sytuacji, kiedy powinno wchodzić się na obszary pewnego komfortu, że są pełne magazyny, że niczego nie zbraknie i że jest pewność, że w jest zabezpieczenie. Oczywiście, że będą brane pod uwagę te sugestie, aby w ramach EFS-u i tego konkursu, który jest przygotowywany, aby resztki pieniędzy przeznaczyć na potrzeby związane bezpośrednio z covidem – ma na myśli pacjentów. Powiedział, będą podjęte starania, aby wyłuskać pieniądze, które nie są pokrywane z podstawowego źródła jakim powinien być NFZ. Dodał, że będzie kontakt z dyrektorami szpitali, aby te kwestie uzgodnić. Zwrócił uwagę, że już na pewno nie stać nas na takie akcje horyzontalne jak do tej pory były

finansowane. Środki ochrony osobistej we wszystkich placówkach, które będą się o to zwracały – rzeczywiście tego było bardzo dużo, na wiosenny alert i zapytania. Była możliwość, aby odpowiedzieć pozytywnie na te wnioski. Bardzo dużo w tym obszarze zostało zrobione. Bardzo dużo zakupiono sprzętu, ale też i środków ochrony osobistej nie tylko dla szpitali ale też dla innych instytucji. Dziś prawdopodobnie będzie trzeba się skoncentrować punktowo na potrzebach – tam gdzie rzeczywiście będzie problem i nie można sobie poradzić, bo z naszymi środkami budżetu z RPO nie można zaspokoić wszystkich potrzeb w obszarze służby zdrowia i wszelakich instytucji, chociażby szkół w środki ochrony osobistej. Zadeklarował, że na pewno będzie zaangażowanie tam, gdzie jest bezpośrednia walka o zdrowie i życie pacjentów. Jeśli chodzi o płatności, to tak jak zarówno w EFS-ie jak i w PROW-ie, to zostały już właściwie zaliczki wypłacone. W przypadku EFRR-u to można to robić na podstawie przedstawionych faktur. Jeśli chodzi EFRR to Grudziądz już złożył na blisko 6 mln zł i w najbliższym okienku transferowym będą przelane pieniądze tak, aby zapewnić płynność finansową w tej placówce.

Odnosnie pytania pana radnego Stanisława Pawłaka o szpital we Włocławku, to jeśli chodzi o organizację pracy na innych oddziałach np. neurologii i innych, jest podobnie jak w całym województwie i w Polsce, tutaj rządzi już przypadkowość. Tu nie ma reguły gdzie wirus zaatakuje i jaki oddział będzie sparaliżowany. Kiedy i z jakiego oddziału trzeba będzie dyslokować pacjentów, a właściwie zawieszać jego działalność. Bywają takie sytuacje, że cały personel jest zarażony i takiej sytuacji nikt nie jest w stanie przewidzieć. Są podejmowane starania przez dyrektorów szpitali, aby panować nad sytuacją i nie wpuszczać wirusa do szpitali, ale ta nasza blokada nie jest bez dziur. Jest to niestety oczywiste, że coraz więcej będzie takich przypadków wśród personelu. Wirus jest przenoszony przez pacjentów, po prostu ludzie się zarażają w domach, poza szpitalem, i też personel – nie daje się tego uniknąć. Oczywiście, że działanie SOR-ów jest priorytetem. Wszyscy oglądają wiadomości telewizyjne czy internetowe i widzą takie sytuacje, że pacjent jest wożony od szpitala do szpitala, bo brakuje miejsca na SOR-ze, gdzie można go przyjąć. Zgodził się, że nie powinno być takich sytuacji, ale nie jest osobą kompetentną do zarządzania kryzysowego. System ten jest organizowany centralnie i jest zespół, który ma panować nad tą sytuacją w naszym województwie. Z naszej strony trzeba robić wszystko, aby pomóc tym ludziom, którzy mają bardzo trudny obszar do opanowania, żeby współpracując właśnie z zespołem kryzysowym wspierać jego działania, bo przecież sam wojewoda też nic nie zrobi, jeśli nie będzie miał partnerów w terenie i to takich którzy będą robić wszystko, żeby poprzez tę współpracę sytuację rozwiązywać i rozładowywać. Powiedział, że nie jest ekspertem i nie będzie się rozwodził na temat tego czy on działa czy nie czy w jaki sposób go poprawić. Wie jedno, że potrzebna jest dzisiaj mobilizacja, a nie demobilizacja. To tak samo dotyczy dyrektorów placówek, którymi dzisiaj kierują jak i samego personelu. Być może bezradność

czasami wręcz sytuacje, z którymi trudno się mierzyć, bo one nas przerastają, sprawiają, że i czasami dyrektorzy nie potrafią zapanować nad sytuacją, gubią się w swoich decyzjach – przecież też są tylko ludźmi, a spoczywa na nich ogromna odpowiedzialność. Sądzi dzisiaj, z racji wieloletniego doświadczenia i zaangażowania w tej trudnej sytuacji powinno się ich po prostu wspierać i jakoś mobilizować do tego, aby nie czuli się osamotnieni w swojej funkcji. Podkreślił, że uważa, że to nie jest dobry czas na zwalnianie dyrektorów i poszukiwania jakichś kompetentniejszych, na zasadzie, że być może tacy się znajdują.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego czy będzie dyrektor ds. medycznych we Włocławku. Oczywiście, jak tylko uzgodni z panią dyrektor termin konkursu, jaki byłby najlepszy, to na pewno ten konkurs będzie rozpisany i będzie jak najszybciej rozstrzygnięty.

Odnosząc się do pytania pana radnego Michała Krzemkowskiego dotyczącego Trzciniec – Solec Kujawski do portu lotniczego powiedział, że plany są takie, aby dokumentacja była gotowa w 2023 r. Dodał, że współpraca z PKP PLK układa się dobrze, dlatego, że jest uzgodnienie, że ten projekt będzie realizowany – niezwykle ważny, bo modernizujący połączenia w naszym regionie. A kiedy rozpocznie się jego realizacja i będzie wbita przysłowiowa łopata w ziemię, to na to pytanie nie może odpowiedzieć, ponieważ inwestorem tego projektu będzie PKP PLK, ponieważ ostatecznie decydują o tym, czy coś wchodzi do agendy realizacyjnej czy nie wchodzi. Jest dobra wiadomość, że jest zatwierdzony i zaakceptowany przez stronę kolejową – i z tego się bardzo cieszy.

Jeśli chodzi o strategiczne zadania dla szpitali, które zarząd przyjął, to do 2027 r. został określony zakres. Jest niczym innym jak zakończeniem tego pakietu czyli realizacja inwestycji, m.in.: w szpitalu w Świeciu – modernizacja wszystkich pawilonów; zagospodarowania terenu; budowa hali sportowej; infrastruktury sportowej i rekreacyjnej w szpitalu dla pacjentów; ośrodek przejściowy dla pacjentów, którzy pomagają hospitalizacji współtowarzyszącej z pobytem rodziny – taki ośrodek wsparcia będzie tam wybudowany – właściwie zakończenie projektu; w szpitalu w Toruniu – omawiana wcześniej wielokrotnie strategia wyburzenia starego budynku szpitala i wybudowanie w jego miejsce i definitywne zamknięcie tego projektu; szpital we Włocławku – dokończenie tego co jest rozpoczęte w tej chwili; uzupełnienie infrastruktury o szczegóły; wyburzenie starej części szpitala i budowa nowej; w pulmonologia w Bydgoszczy – tu będzie duży zakres zmian: ta część, która się znajduje na obrzeżach miasta była wykorzystana jako ośrodek opieki długoterminowej; zabiegowa część szpitala będzie na tzw. Górcy, a Smukała będzie miała całkowicie nowe znaczenie; jest już opracowana koncepcja i powoli przystępuje się do prac projektowych; w onkologii w Bydgoszczy – jest ogromny zakres: zamiarem jest stworzenie protonoterapii oprócz tego bardzo duży zakres realizacji obecnej części, jeszcze tej nietkniętej, tzw. *starej onkologii*, jest wybudowana nowa poliklinika, ale zostało jeszcze stara część oddziałowa i zabiegowa – będą tam poprawione warunki, np. pokoje pacjentów – będzie tam wszystko

modernizowane; w szpitalu dziecięcym w Bydgoszczy – trwają rozmowy, nie ma jeszcze żadnych wiążących decyzji – to będzie wynikało z zapotrzebowania rzeczywistego, być może jeszcze będzie prośba do państwa radnych, jeśli chodzi o nadbudowę w tym szpitalu jednego piętra – jeszcze nie wiadomo czy będzie to możliwe technicznie, jeśli nie, to nie będzie się tam już niczego zmieniać i zostanie tak jak jest; w szpitalu zakaźnym – właściwie zakończony, tam już zostały drobne rzeczy, nie zakłada się już tam żadnych inwestycji. Ten zakres jest właściwie kontynuacją tego, co już do tej pory jest robione w obszarze naszych szpitali wojewódzkich.

Odnosnie wyników finansowych szpitali w Toruniu, to strata wyniosła 13 mln zł, przy czym ona jest pokryta w amortyzacji, dlatego nie przekłada się w żaden sposób i nie skutkuje żadnymi zobowiązaniami finansowymi organu założycielskiego. Strata wynika z rosnących kosztów. Wszyscy, którzy prowadzą szpitale wiedzą, że koszty nie maleją tylko rosną, a kontrakty z NFZ wcale nie rosną, dlatego to, co dziś jest jeszcze możliwe do zrekompensowania przez amortyzację, to jest robione, ale okaże się jak to będzie dalej, jeśli zacznie brakować pieniędzy. Zapewnił, że w tym szpitalu pensje nie są najwyższe w Toruniu czy w województwie. A specyfika szpitala, bardzo szeroki zakres, wieloprofilowy sprawia, że niektóre z oddziałów, nie są dochodowe, nie bilansują się. Przy czym trudno sobie wyobrazić, aby szpital tego typu, który świadczy usługi w danym obszarze jako jedyny w okolicy przestał nagle te świadczenia realizować. Jeśli chodzi o szpital we Włocławku to są tu problemy. Jest zadyszka finansowa. W uzgodnieniu z panem skarbnikiem zarząd będzie prosił sejmik, aby tę stratę pokryć z budżetu województwa. Wynik niestety jest taki pomimo wielu starań pani dyrektor. Było to analizowane – podobnie jak w innych placówkach, bo nikt tam nie szasta pieniędzmi, wręcz odwrotnie, ale jeśli jest *kołdra za krótką*, to nie da się jej już bardziej naciągnąć. Czy sytuacja finansowa się pogorszyła w porównaniu do lat poprzednich, to jeśli patrzeć na wynik finansowy i na te skutki, to pewnie tak, ale biorąc pod uwagę ilość problemów, które były we włocławskim szpitalu, to uważa, że to nie jest strata, która byłaby jakaś drastycznie wielka. Podkreślił, że trzeba temu szpitalowi po prostu pomóc. Ma nadzieję, że jest to przejściowa sytuacja.

W sprawie konkursu w szpitalu zespólnym w Toruniu powiedział, że zaszyły tam pewne zmiany, jak wiadomo – sam jako marszałek będzie zasiadał w komisji konkursowej. Ma nadzieję, że w związku z tą zmianą uda się rozstrzygnąć ten konkurs – będzie robione wszystko, aby ten konkurs został wreszcie rozstrzygnięty. Nie może być takiej sytuacji, kiedy jest dyrektor odchodzący albo jeszcze pełniący swoje obowiązki, co też obniża morale funkcjonowania tego szpitala. Trzeba podjąć decyzję, kto będzie dyrektorem. Ma nadzieję, że zgłoszą się kandydaci i będzie można wyłonić dyrektora, który weźmie odpowiedzialność za dalsze losy tego szpitala.

Odnosnie Polregio powiedział, że ta sprawa jest prosta. Wszystkie koszty są już ustalone, poza jednym, na które zarząd nie zgadza się – czyli koszty zarządu, które wynoszą przeszło 8 mln zł i zarząd na takie koszty się nie zgadza. Może ktoś ma pomysł jak rozwiązać ten problem, bo sam nie ma. A opowiadanie, że oddział bydgoski przynosi spółce straty, jest wielkim nadużyciem. Przy czym Polregio jest spółką ogólnokrajową świadcząca usługi dla wszystkich mieszkańców województwa, to dlaczego akurat u nas jest liczona jakaś strata, bo ciekawe, gdzie tej straty nie ma? Dodał, że co chwilę otrzymuje sygnały, że rzekomo żyjemy na garnuszku kosztem innych regionów. Podkreślił, że był przetarg i spółka złożyła ofertę i podpisana jest umowa. Jeśli spółka uważa, że umowa nie jest dla niej dobra, to powinna ją natychmiast rozwiązać. A zarząd województwa umie liczyć koszty. Jest 10 zł różnicy między Arrivą a Przewozami Regionalnymi. Oczywiście z tej różnicy wynika fakt, że Arriva obsługuje linie deficytowe, tam gdzie przychody z tytułu biletów są kilka razy niższe niż na tych liniach, które obsługiwane są przez Przewozy Regionalne. O tym trzeba rozmawiać. Zachęcił do dyskusji w ramach Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, która jest na pewno potrzebna. Ostatnio taka się odbyła, sam o nią poprosił czyli Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, po to, aby wszystkie społeczne strony w województwie poznały prawdę, jak to wygląda w przypadku Przewozów Regionalnych. Zarząd stoi na stanowisku, że nie można dopuścić do tego, aby nieuzasadnione koszty pokrywać z budżetu województwa, bo wiadomo jaki jest nasz budżet. Co zarząd ma zrobić? Zwiększyć deficyt po to, żeby pokrywać koszty zarządu oddziału spółki w niebotycznej wysokości? Takich rozwiązań, nawet gdyby zarząd chciał, to nie może się na to zgodzić, bo jest to bezprawne. Sądzi, że uda się dojść do porozumienia z Przewozami Regionalnymi. Jest w stałym kontakcie z panem prezesem Polregio i negocjacje są już na zakończeniu. Podkreślił, że Przewozy Regionalne muszą zrozumieć, że jest granica kosztów, powyżej której zarząd nie może ich akceptować. Jeśli chodzi o koszty wynagrodzeń pracowników, wszystkie inne koszty eksploatacyjne itp., są zaakceptowane i nie ma tu najmniejszego problemu, żeby można było podpisać umowę nawet już jutro.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem przypomniał, że zadał pytanie dotyczące składu Komisji Konkursowej ds. wyboru dyrektora Szpitala Zespolonego – o to, jak ona będzie reprezentowana. O tym, że pan marszałek tam będzie to wiadomo, ale jakie są inne środowiska i kto będzie je reprezentować? Odnosnie odpowiedzi dotyczącej Przewozów Regionalnych powiedział, że się nie może zgodzić z jej kierunkiem, że cały problem Przewozów Regionalnych wynika tylko i wyłącznie z kosztów zarządu, bo jednak na to też się składa taryfa regionalna, którą ustala zarząd województwa. Która nie pozwala zbilansować tej usługi, aby koszty były współmierne do przychodów. Tak więc, to nie jest tylko kwestia tego, że się źle zarządza tym zakładem, ale też jest to po stronie zarządu województwa, bo z jednej strony chce się być miłym dla klientów, a z drugiej strony

odbija się to na spółce państwowej, w której województwo ma swoje udziały. Uważa, że skoro województwo regularnie wspiera port lotniczy poprzez dokapitalizowanie tej spółki, to w ramach negocjacji tej umowy na przyszły rok, również należy pomyśleć o Przewozach Regionalnych, bo jest to też spółka publiczna – choć jest to zdecydowanie mniejszy w niej udział, ale jednak jej funkcjonowanie gwarantuje konkurencję na rynku.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że jeśli chodzi o skład komisji konkursowej, to niezbyt się zmienił w stosunku do poprzedniego. Rada społeczna podtrzymała swojego przedstawiciela. Ze strony samorządu jest zmiana, że pan Michał Korolko nie jest jej członkiem i sam jest na jego miejscu, m.in. pan Leszek Pluciński jako lekarz. Zmienił się przedstawiciel rektora UMK – jest to prorektor ds. Collegium Medicum UMK, pozostałe osoby są te same.

Odnośnie taryfy regionalnej przyjętej przez zarząd województwa, to nie ma mowy, że jest nieznaną w zależności od tego, jaką politykę zarząd chce prowadzić. Dodał, że ona ma już naprawdę marginalne znaczenie, kiedy wiosną właściwie wszystkie połączenia zostały zawieszane – nikt pociągami nie jeździł. W związku z tym wszystkie bilety jako potencjalnie utracone przychody były pokrywane z specjalnego funduszu rządowego, który został utworzony właśnie w tym celu, aby firmy przewozowe nie bankrutowały. Ta sytuacja ma wpływ na taryfę, ale ona była powszechnie znana, jej podwyższenia w naszym województwie, przy czym nie sądzi, że jest to dobra metoda na zwiększanie atrakcyjności usług przewozowych w naszym regionie. Poprosił pana Tomasza Moraczewskiego dyrektora Departamentu Transportu, aby wyjaśnił szczegółowo, jak ta sytuacja wygląda, z wyjątkiem tajemnic handlowych, a w tym zakresie, w którym jest to możliwe.

Członek Zarządu **Aneta Jędrzejewska** powiedziała, że pan marszałek właściwie wyczerpująco i szczegółowo wyjaśnił sytuację o możliwościach podpisania rocznej umowy na przewozy, jak również jeśli chodzi o plany. Odbiło się wiele spotkań i wiele rozmów na temat przewozów. Pan dyrektor uszczegółowi to, co powiedział pan marszałek.

Dyrektor Departamentu Transportu **Tomasz Moraczewski** powiedział, że jak powiedziała pani marszałek, to właściwie temat został wyczerpany. Jeżeli chodzi o argument taryfy, to ona jest znana wszystkim przewoźnikom, a w tym przypadku dwóm. Jeśli chodzi o tę różnicę w taryfie, jego zdaniem, jeszcze problem nie jest do końca wyjaśniony. Jak pan marszałek powiedział, na liniach niezelektryfikowanych (spalinowych) potoki podróżnych co do zasady są mniejsze i te linie z tego powodu nie były zelektryfikowane wcześniej, a elektryfikacja wynikała z intensywności przewozów. Dlatego przychody na liniach zelektryfikowanych co do zasady są jednak wyższe. W tym przypadku porównywanie różnicy tak zwanej dotacji z innymi, to w Polsce są jeszcze niższe niż w naszym województwie, np. 13 zł do przewozów elektrycznych, więc to nie jest dobry argument. Istotne jest to, jakie są koszty przewoźnika i według odpowiedniego wzoru podając je w umowie powierzenia.

Uzgodnienia z przewoźnikiem tej części, z Arrivą, są już na ukończeniu. Są to ostatnie szczegóły – tak jak powiedział pan marszałek – z Przewozami Regionalnymi – jeszcze kilka zostało.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej **Mirosław Graczyk** powiedział, że postara się na część pytań zadanych przez pana radnego Stanisława Pawlaka odpowiedzieć. Powiedział, że pytania pana radnego były bardzo szczegółowe, więc na większość z nich zaproponował udzielenie odpowiedzi w formie pisemnej, ponieważ dziś nie jest w stanie do wszystkiego się odnieść. Potwierdził, że jest podpisany aneks z firmą Eurovia na wykonanie prac do końca listopada br. Ten krótki pozostały czas bardzo niepokoi. Jest przekonany, że przy tym zaangażowaniu, jaki prezentuje firma na bieżącej inwestycji, nie będzie w stanie tego zakresu zadań wykonać. Przyczyn można znaleźć wiele, ale nie chce usprawiedliwiać firmy. Firma wykonuje prace również na drodze wojewódzkiej nr 251. Tu udało się nasze uzgodnienia dotyczące zakończenia inwestycji prawie dopiąć do końca. Ma nadzieję, że z końcem października będzie ta inwestycja zamknięta i będą przeprowadzane tzw. odbiory. Niemniej jednak jasno trzeba powiedzieć, że nadzór nad firmą Eurovia, nad tą inwestycją, niestety w przypadku drogi wojewódzkiej nr 265, nie do końca się udaje. Pomimo częstych kontaktów z prezesem firmy, także ze strony dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich, czy ze strony pana marszałka Zbigniewa Sosnowskiego – w tym zakresie nie wszystko wychodzi. Dodał, że trzeba też przyznać, że sytuacja epidemiologiczna, która jest w kraju niestety dotyka także firmy wykonawcze. Będzie duży problem z tym, jak potraktować tzw. kary wynikające z zawartej umowy i nieterminowe wykonanie w sytuacji, kiedy firma zgłasza przypadki COVID na budowie wśród pracowników. Powiedział, że pan radny zadawał też szczegółowe pytania związane też z kosztami, ilością aneksów, faktyczną zapłatą za prace wykonane, jaki był koszt prac dodatkowych – na nie udzielił odpowiedzi w formie pisemnej. Objaśnił, że jeśli chodzi o zakres prac wyłączonych, których firma Eurovia w zasadzie nie będzie wykonywała, to ten koszt będzie wynikał z postępowania przetargowego. Planuje, że będą w tym roku te koszty znane. Część tych prac, które wyłączane są głównemu wykonawcy – planuje się wykonać, chociażby słupy. Część z tych słupów, które były w kolizji z układem drogowym, udało się poprzez innego wykonawcę i zlecenie zewnętrzne usunąć. Część jeszcze tego typu kolizji została, ale będą podejmowane starania, aby chociażby te kolizje energetyczne usunąć. Potwierdził, że nasze służby trudno powiedzieć czy codziennie, ale częstą są na miejscu. Wykorzystywane są także w okresie pandemii możliwości techniczne i są przeglądane nagrania. Oglądane są postępy prac i zaangażowanie. Okaze się, jak duże będzie miał wykonawca opóźnienie i jak będzie wyglądało z nim rozliczenie. Podkreślił, że na dzisiaj nie ma instrumentów, które by pozwalały zdecydowanie i precyzyjnie z wykonawcą się rozliczać. Jest tarcza antykryzysowa, która również daje ochronę wykonawcom i o tym trzeba pamiętać. Dlatego z

jednej strony będąc inwestorem zamawiającym i posiadającym środki publiczne do wydania, trzeba z drugiej strony chronić przy tym interesy wszystkich firm wykonujących pracę na naszych inwestycjach. Podsumowując, jeszcze raz powiedział, że szczegółowa odpowiedź zostanie udzielona w formie pisemnej i będzie bardziej precyzyjna. Zarząd Dróg Wojewódzkich, Departament Infrastruktury Drogowej jak i pan marszałek prawie codziennie rozmawiają o postępach na drodze wojewódzkiej nr 265 i o tzw. zagrożeniach. Odbyły się także spotkania z mieszkańcami w sprawie problemów, które na tej inwestycji wystąpiły m.in. związane ze zjazdami, zalewaniem pól czy działek poszczególnych nieruchomości. Te zadania po kolei są rozwiązywane. Ma nadzieję, że wszystkie te problemy, które występują na inwestycjach i są szczególnie uciążliwe dla właścicieli nieruchomości uda się rozwiązać. Powiedział, że będzie na pewno opóźnienie, a pozostaje pytanie: jakie i podjęcie decyzji o akceptacji bądź naliczenia kar. Na to pytanie nie jest w stanie odpowiedzieć.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, nie chce już komentować stanu i wiedzy na ten temat. Prawda jest taka, jak powiedział pan dyrektor Mirosław Graczyk. Zapytał, kiedy zostaną ogłoszone przetargi na wyłączone odcinki? Uważa, że można było je już ogłaszać, skoro został przez firmę podpisany aneks, bo nie będą realizowali tych zadań, to można było już to zrobić. Powiedział, że pani przewodnicząca skomentowała kwestie poboczy, ale tam na całym odcinku znajdują się tony wywiezionych i zgruzowanych kamieni na poboczach, które są wyżej położone niż asfalt. Zastanawia się, jak to będzie teraz wyglądało, czy teraz na całym odcinku będą te kamienie zbierane? Dlatego chodził tu o nadzór ze strony pana marszałka. Jak się wozi coś na drogę, to trzeba to wozić z rozsądkiem. Natomiast teraz trzeba wysłać innych do pozbierania kamieni. Zdaniem radnego wykonawca sam sobie stwarza przeszkody i przez to wydłuża się czas realizacji. Wątpliwe jest, aby termin 30 listopada był utrzymany i droga została otwarta a po okresie 3,5 roku został zmieniony przejazd na odcinku Brześć Kujawski do Kowala. Nie licząc oczywiście zadań, które trzeba będzie wykonać, czyli Brześć Kujawski-Kowal, przejazd kolejowy i słupy energetyczne.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odniosła się do niestosowności swojej uwagi. Powiedziała, że miała na myśli uszczegółowienie odpowiedzi pana marszałka, bo rzeczywiście sprawa jest poważna i wymaga pochylenia się nad nią. Zgodnie z deklaracją dyrektora Mirosława Graczyka odpowiedź będzie udzielona również na piśmie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o stanie wdrażania rewitalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 (zał. nr 7). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich **Rafał Pietrucień** przedstawił informację o stanie wdrażania rewitalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 w formie prezentacji.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, czy w województwie uruchomiono proces inwestycyjny związany z programem rewitalizacyjnym? Zapytał o trzy wiodące samorzady realizujące te projekty. Druga sprawa, to dodatkowe środki dla samorządów za to, że terminowo wywiązują się z realizacji projektu. Czy one zostaną pozyskane od samorządów, którym nie uda się wywiązać z umowy? Powiedział, że z prezentacji wynikało, iż Koronowo wypada słabo, jeśli chodzi o aplikację środków. Jaka jest przyczyna tak małej alokacji i czy jest szansa na poprawę?

Dyrektor **Rafał Pietrucień** odpowiedział, że są pierwsze realizacje, ale pojawiają się problemy z wyborem wykonawców. Jeśli Państwo Radni zażyczą sobie takiej informacji, ile jest inwestycji, to przekaże taką informację. Jeśli chodzi o liderowanie to są to duże miasta. Przypomniał, że w poprzedniej perspektywie rewitalizacje były realizowane w miastach powyżej 5 tys. mieszkańców. Stąd duże miasta mają większe doświadczenie w realizacji rewitalizacji. Wynika to także z zapisów ustawowych, które są bardziej przyjazne dla dużych miast. Jeśli chodzi o oszczędności, to będzie można skorzystać z ryzyka kursowego. Ponadto, jeśli pojawią się informacje o rezygnacji niektórych gmin z realizacji rewitalizacji, to te oszczędności będą wchodziły w zakres uchwały 10%. Jeśli chodzi o Koronowo, to w informacji została przedstawiona alokacja miast, nie oznacza to, że jest to postęp realizacji. Koronowo w podziale środków rewitalizacyjnych ma 25%.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację o stanie wdrażania rewitalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2019-2020. Radni otrzymali materiały (zał. nr 8). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Edukacji i Nauki.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zapytał, czy są jakieś zagrożenia związane z realizacją inwestycji infrastrukturalnych w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych? Jeśli są to, na czym polegają i z czego wynikają? Odniósł się do kontroli w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Zapytał czy kontrola została zakończona i czy są jakieś wnioski, zalecenia dla dyrekcji placówki?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że informacja jest przejrzysta i merytoryczna, ale brakuje w niej informacji nt. jaka kwota jest przeznaczana na realizację zadań oświatowych realizowanych z budżetu województwa w danym roku budżetowym i jak to się

ma do subwencji oświatowej, która jest co roku przyznawana? Dobrze byłoby, gdyby takie zestawienie pojawiło się w tej informacji. Jeśli nie ma podanej takiej kwoty, to może upoważniona osoba by ją podała.

Dyrektor Departamentu Edukacji **Czesław Ficner** odpowiedział, że jeśli chodzi o inwestycje w specjalnych ośrodkach, to mimo czasu covidowego nie ma zagrożenia w realizacji. W specjalnym ośrodku w Toruniu jest prowadzona duża inwestycja na ponad 30 mln zł. W tym roku zostanie oddane do użytku przedszkole. Pozostałe elementy inwestycji zostaną oddane w czerwcu przyszłego roku. W ośrodku nr 1 w Bydgoszczy rozpoczynają się prace związane z budową przedszkola. Pracownie zawodowe praktycznie zostały zakończone. W ośrodku nr 2 budowa pracowni zawodowych została zakończona i przewiduje, że w listopadzie tego roku zostaną oddane do użytku. Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to takie zestawienie zostanie przygotowane. Subwencja oświatowa pokrywa 65-70% wydatków na oświatę z kwoty 80 mln zł. Jeśli chodzi o kontrolę powiedział, że została ona zakończona, ale nie zna jeszcze jej wyników, ponieważ zajmuje się tym Wydział Kontroli.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że jest zaskoczony kwotą, która jest przeznaczana na oświatę. Zawsze była to kwota 60 mln zł i nigdy nie było decyzji w sprawie zwiększenia tej kwoty. Poprosił o szczegółowe rozliczenie rocznego budżetu na realizację zadań oświatowych w placówkach samorządu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację o realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2019-2020.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** ogłosiła 15-minutową przerwę w obradach.

- przerwa -

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** wznowiła obrady po przerwie i przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 82/20 (zał. nr 9); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 18 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości – projekt zarządu województwa – druk nr 86/20 (zał. nr 10); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono;

przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 83/20 (zał. nr 11); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bydgoszcz – projekt zarządu województwa – druk nr 84/20 (zał. nr 12); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – projekt zarządu województwa – druk nr 85/20 (zał. nr 13); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2019 r. – projekt zarządu województwa – druk nr 91/20 (zał. nr 14); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 90/20 (zał. nr 15); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani

uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 73/20 (zał. nr 16); Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały: wynik głosowania: 23 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie zwiększenia powierzchni budowanych zbiorników retencyjnych do 4.000 m² bez pozwolenia wodnoprawnego – projekt Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (zał. nr 17 i 17a).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Stanisław Pawlak** powiedział, że wcześniej rozmawiał z panią przewodniczącą, aby wprowadzić poprawkę, ponieważ pierwotnie komisja zdecydowała, aby przekazać stanowisko jako stanowisko komisji. W wyniku analizy tego dokumentu w gronie komisji i z panią przewodniczącą zdecydowano, aby jednak wzmocnić przekaz tego stanowiska – jako stanowisko Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, proponując, aby tekst się nie zmienił poprzez zapis w pierwszym zdaniu: *Radni Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego (...)* oraz w ostatnim akapicie rozpoczynając zdaniem: *Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego postuluje (...)*. Dodatkowo objaśnił, że realizowany jest program budowy tzw. oczek wodnych, które nazywa się zbiornikami retencyjnymi z środków budżetu województwa. Ale prawo budowlane jest takie, że aby wybudować zbiornik większy niż 10 arów czyli 1000 m², to trzeba uzyskać pełne dokumenty pozwolenia na budowę. Dlatego, że zgłoszeń jest najwięcej o wielkości 10-20-30 arów czyli od 1000 m² do 4000 m², postuluje się w tym stanowisku, aby sejm zmienił ten przepis i zastosował prawo mniej wymagające, tzn. bez pełnej dokumentacji pozwolenia na budowę, bo to są proste czynności, jak pogłębienie dotychczasowego oczka wodnego, aby rolnicy mogli wykonywać te prace własnym sprzętem, a rolnicy posiadają dużo nowoczesnego sprzętu na wsi.

Pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania stanowiska z uwzględnieniem zgłoszonej poprawki komisji: wynik głosowania: 23 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 18).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że interpelacje i zapytania, po wypowiedzi, należy złożyć w formie pisemnej.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że powiedział, że Generalna Dyrekcja Budowy Dróg i Autostrad przedstawiła w dniu 7 października br. studium korytarzowe dla drogi ekspresowej S5 na odcinku Grudziądz – Ostróda. Przedstawiono 4 warianty korytarzy, jako przebiegu tej drogi i jako preferowany wskazano przebieg bardzo odległy od Łasina. To miasteczko leżące na północy naszego województwa właśnie na budowie tej ekspresówki upatrywało szansy na wyprowadzenia ruchu z zabytkowego centrum miasta rozjeżdżanego przez ciężarówki. Dziś już ani władze miasta, ani mieszkańcy nie mają złudzeń – obwodnicy Łasina państwo nasze nie zbuduje. Szansą dla Łasina może być budowa obwodnicy w przebiegu drogi wojewódzkiej nr 538. To droga biegnąca z Radzyna Chełmińskiego do Łasina i dalej na wschód – do Nowego Miasta Lubawskiego. Przebieg tej drogi przez Łasin pozwala w łatwy sposób połączyć bajpasem dwa krańce obecnej drogi krajowej na 16 bez korekty przebiegu drogi wojewódzkiej w kierunkach południowym i wschodnim. Zwrócił się z prośbą o przeanalizowanie możliwości budowy obwodnicy dla Łasina pod kątem planistycznym oraz o ujęcie tej inwestycji w programie modernizacji dróg wojewódzkich.

Więcej interpelacji i zapytań nie przedstawiono. Odpowiedź będzie udzielona przez pana marszałka na piśmie.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, który przewidywał realizację postanowień art. 27c ust. 12 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (oświadczenia majątkowe). Radni otrzymali: informację Przewodniczącej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych radnych województwa za 2019 rok (zał. nr 19) oraz informację Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotyczącą oświadczeń majątkowych za 2019 rok (zał. nr 20).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył informację o oświadczeniach majątkowych za 2019.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. wolne głosy i wnioski. Jak w przypadku każdej zdalnej sesji, serdecznie podziękowała panom informatykom, że przy takich trudnościach technicznych na początku sesji, mogła być ona przeprowadzona w sposób perfekcyjny. Skierowała do wszystkich i ich bliskich życzenia zdrowia, tak aby można było stawić czoła sytuacji.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że miałby prośbę do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, bo wniosek o zwiększenie zbiorników jest potrzebny, ale zwrócił uwagę, że też

są inne możliwości zatrzymywania wody, np. z dachów czy z parkingów po poddaniu separacji – dobrze byłoby, aby też w tym zakresie były jakieś ułatwienia. Należałoby wykorzystać wody deszczowe, które w tej sytuacji trafiają prosto do ścieków. Trzeba zwrócić się do ustawodawcy, aby tak pozmieniać przepisy, by woda mogła być w najprostszy sposób zagospodarowana i nie była ciężarem dla spółek, które zajmują się oczyszczaniem ścieków i odprowadzaniem wody deszczowej. Poprosił, aby komisja się nad tym problemem pochyliła.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując radnym za obecność, zakończyła obrady XXVI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządzili:

Maryla Majtczak (punkty: 1-4 i 7-21);

Magdalena Balcerak (część punktu 4);

Radosław Urbański (część punkt 4);

Edyta Michalska (punkt 5-6)